

Od eleganckiego Merkurjusza do Matina

# Jak powstał Nowoczesny Dziennik

Pierwsze pismo francuskie zaczęło wychodzić 31 maja 1631 roku. Pismo to nazwano „Gazetą”, a zawierało pewne wiadomości polityczne oraz nieco kroniki bieżącej. Wychodziło raz na tydzień na małego formatu czterech stronicach. Pismo to, jako jedyne w swoim rodzaju, miało bardzo wielkie powodzenie.

„Gazetę” zaczęto drukować w Saint - Germain i powoli stawała się ona organem urzędowym. Wkrótce jednak redakcja wróciła do stolicy i rozszerzyła pismo.

## MUZA I ELEGANCKI MERKURJUSZ

Obok „Gazety” wychodziły też inne pisma, a więc w latach 1650 — 1665 ukazywała się „Muza historyczna”, która podawała głównie wiadomości z życia światowego; ona to pierwsza prowadziła feljton.

Pojawił się też „Elegancki Merkurjusz”, pierwowzór obecnych pism literackich; cieszył się on szalonym powodzeniem i dał olbrzymie dochody wydawcy.

## KSIEŻYC KUZyna JAKÓBA

Prasa nie rozwijała się w tym okresie, szybko, gdyż absolutyzm monarchów nie dawał pola do rozwoju pism politycznych, wiadomości podawano sobie przeważnie ustnie. To też następne pismo powstaje dopiero w r. 1768 pod tytułem: „Księżyc kuzyna Jakóba”; było ono jednak bardzo dziwacznie drukowane, ze wszystkimi możliwymi drukarskimi figlami; miało ono powodzenie, zwłaszcza, że wydawca przyjmował przedpłatę i w naturze — w postaci sera, jaj, bielizny czy ubrania.

Od 1777 roku zaczął wychodzić we Francji pierwszy dziennik pod nazwą „Journal de Paris”; dziennik ten drukował cztery małe strony (co razem mieściło tyle materiału, co dwie strony naszego „ABC”), dawał jednak duże zyski, współzawodnicząc z wyjątkiem co do ogłoszeń z potomkiem „Gazety”, przemianowanej w „Gazetę francuską”.

## „ZŁODZIEJ I „POŻYTECZNE WIADOMOŚCI”.

Prawdziwą rewolucję stanowił w dziennikarstwie okres rządów Ludwika - Filipa (1830 — 1848). Wtedy dziennik staje się i rentownym przedsiębiorstwem i tanim towarem. Typową dla tego okresu postacią dziennikarską był Emil de Girardin, wydawca dwu pism: „Złodziej” i „Dziennik pożytecznych wiadomości”. Był on zwolennikiem systemu sprzedawania oddzielnych numerów nawet niżej ceny kosztów, by powstała różnica pokrywała wpływy z ogłoszeń.

1 lipca 1836 r. pojawiają się w Paryżu dwa dzienniki, „Le Siecle” i „La Presse”, współzawodniczące z sobą zawzięcie. Dostają się one do najszerzych mas, zabiegają nie tylko o czytelników, lecz i o czytelniczki, drukując sensacyjne powieści Dumasa, Sue i innych. „La Presse” zdobywa 20 tysięcy

prenumeratorów, a „Le Siecle” ma ich jeszcze więcej.

W okresie 1836 — 1848 w samym Paryżu powstaje 1600 przeróżnych wydawnictw.

## DZIENNIKI FRANCUSKIE W CYFRACH

W 1836 zaczął wychodzić „Petit Journal”; było to pierwszy dziennik współczesnego typu, dający bardzo żywy materiał informacyjny, szczególnie jaskrawo piszący o zbrodniach czy katastrofach.

Obecnie Francja posiada kilka dzienników tego typu — „Petit Parisien”, „Matin”, „Journal” — lecz wszystkie one wzorowały się swego czasu na „Petit Journal”.

O rozwoju dziennikarstwa we Francji w ciągu stulecia niech dadzą nam pojęcie takie cyfry: w r. 1840 w całym państwie wychodziło 176 pism; w r. 1900 było ich już — razem z koloniami — 6,681; w r. 1922 — 4,579.

# Złodziej sędzią

Tego jeszcze nie było nawet w Sowdepji

W Saratowie w sądzie gubernialnym (okręgowym) miała być rozpoznawana sprawa niejakiego Sawieljewa,

złodzieja - recydywisty.

Zasiadł sąd w składzie 3-ch sędziów; wprowadzono na salę podsądnego.

Przewodniczący sprawdził personalja, odczytano akt oskarżenia, rozpoczęło badanie świadków.

Podsądny, który wpierw zachowywał się zupełnie obojętnie, zaczął uważnie przypatrywać się jednemu z członków czerwonego trybunału.

Po pięciu minutach oskarżony wstaje ze swego miejsca i, zwracając się do sędziego, który siedział po lewej stronie przewodniczącego, zawołał:

— Wańka — ryżyj! A ty szto tut dielajesz?!

Na sali mała konsternacja. „Towarzysz przewodniczący” zwraca się do „towarzysza-podsądnego” z upomnieniem:

— Proszę nie krzyczeć! —

Nie ma tu żadnego Wańki. Jest to sędzia Michał Pietrow!

— Co-o? Jaki tam Pietrow! To Wańka Kizlakow, z którym w ubiegłym roku sklep jubilerski w Niżnim - Nowgorodzie ograbiłem. On ma mały palec na lewej ręce skaleczony. Wszak ja z nim dwa lata w więzieniu samarskim siedziałem.

— Proszę nie błagować! — woła przewodniczący. — Towarzysz Pietrow jest zasłużonym komunistą...

— Cha, cha, cha! — beczelnie śmieje się podsądny. — Dobry mi komunista?! Kizlakow jest takim samym złodziejem, jak i ja. Proszę sprawdzić!

Przewodniczący, który słyszał o

„niewyraźnej przeszłości” Pietrowa, przerwał posiedzenie i udał się z sędziami do pokoju narad.

Rozpoczęła się indagacja towarzysza, połączono się telefonicznie z policją kryminalną. Wtem Pietrow - Kizlakow zer-

wał się z miejsca, wyskoczył przez okno na podwórze i znikł.

Po paru godzinach sędziś Sawieljewa już inny skład trybunału...

## Kobieta i kultura fizyczna

Panie chcące zeszczupłeć lub zachować linię muszą

rano napić się czegoś gorącego a następnie włożyć na siebie trykotowe ubranie gimnastyczne. W takim stroju trzeba przystąpić do gimnastyki. Najpierw stanąć wyprostowaną, z nogami złączonymi, pierśią na przód wysuniętą, rękami odrzuconymi w tył. Następnie podnieść się delikatnie na palcach, opuścić się, zgąć kolana, ręce wyciągnąć przed siebie na wysokość ramion i powrócić do pierwszej pozycji. Lekkim zmęczeniem nie należy się zrażać. W pierwszym dniu ćwiczenie takie należy powtó-

żyć pięć razy, w następnych dojść do dwunastu.

Dla nadania elastyczności nóżkom trzeba stanąć w pozycji wyprostowanej, ręce oprzeć na biodrach. Potem na początek osiem razy z rzędu podnieść się na palcach oddalając ile możności pięty od ziemi i opuścić się na dół. Kolana przytem zginać nie należy. Wydłużwszy się należy ruchy powtarzać codziennie trzydzieści dwa razy.

Na zakończenie obmywanie zimną wodą i natarcie całego ciała dość ostrą rękawicą.

Skutek niezawodny!

## Nasi towarzysze podróży...

Najczęściej bywa:

### NIJAKI:

Jest rodzaju żeńskiego albo męskiego. Niema wieku ani... twarzy. Siada naprzeciwko.

Niema żadnych znaków szczególnych.

Siedzi.

### OKROPNY:

Ma kilkanaście pakunków, z których ustawicznie wyciąga jakieś przedmioty. Je bez przerwy, zazwyczaj chleb z serem. Pcha się na każdej stacji do okna i woła o kufel piwa. Potem nie umie zamknąć okna. Śpiąc, chrapie i kładzie się sąsiadowi na ramiona. Robi awantury o kwestje polityczne, przeciąg albo fałszywą informację.

### INTERESUJĄCA KOBIETA:

Wygląda egzotycznie. Bajkowo. Czyta tom Biblioteki Sensacyjnej. Odkłada książkę. Wyciąga z torebki z krokodylej skóry nadzwyczajne jakieś drobiazgi. Patrzy melancholijnie na krajobraz. Nie widzi swego vis a vis, jak wogóle otoczenia. Panowie pragną gorąco zawrzeć z nią znajomość. Ale nikt niema odwagi. Z jakiejś też odległej wyspy pochodzi? W końcu... szczęśliwy traf, opuściła uperfumowaną chusteczkę na ziemię. Zaczyna się rozmowa — z początku nieśmiała...

Okazuje się, że chłodziła razem z kuzynką Stasią na lekcje

ślimmy i bywa na Dzikiej ul. Meyerów.

### JOWIALNY PAN:

Wchodzi w drzwi wagonu, życząc donośnym głosem — dzień dobry! Uśmiecha się na wszystkie strony. Proponuje odstąpienie swego miejsca, na wypadek, gdyby ktoś chciał jechać w kierunku pociągu. Układa kuferki w ten sposób, aby zabrały jaknajmniej miejsca. Dowiaduje się o cel jazdy, współtowarzyszy i zagabuje o przyczyny przedsięwziętej podróży. Po dwóch godzinach zna już parę szczegółów z ich prywatnego życia. Podaje adresy mało znanych firm, w których można tanio nabyć doskonałe wino. Klepie konduktora i kontrolera kordjalnie po ramieniu. Wysiadając ubolewa, że miła jazda dobiegła już końca. Obiecuje małemu chłopcu oryginalne marki paczłowe.

### PAN W MONOKLU:

Nie rusza się z miejsca. Nie patrzy na pasażerów. Czyta bez przerwy pisma ilustrowane. Naciąga czasami czapkę głębiej na czoło, przymyka oczy i krzyżuje ręce na pierśiach. Na jakiejś małej stacyjce oczekuje go wytworny gentleman w ubraniu myśliwskim. Gazety zostawia w wagonie.

### PAN, KTÓRY DUŻO JEŹDZI:

Trzyma zegarek w ręku i po stukach kół wnioskuje o szybkości pociągu. Ubrany elegancko, wytworny, gadatliwy, był w Afryce i Ameryce, w Paryżu i w Sydney, zna w Chicago nawet tych ludzi, którzy tam nigdy nie mieszkali.

Znaki szczególne: duży tupet, wszystko wie, wszędzie był. Uwaga: ma rachunek w Banku Angielskim, ale lepiej nie bożyczać mu pieniądze...

### MŁODA PANIENKA:

Siedzi na brzegu fotelu i ma zamiar „robić oko”. Ale nie śmie. Poprawia sukienkę i przebiega się dyskretnie w szybkie okna. Jak jest głodna wychodzi na kurytarz i połyka bułkę z szynką. W przedziale wstydzi się jeść. Towarzyszy jej...

### STARSZA MATRONA:

Ociera lnianą chusteczką pot z czoła i ma minę niezadowoloną. Liczy po raz dziesiąty pakunki. Nie pozwala otwierać drzwi ani okien. Zaznacza z góry, że przedział jest „dla niepalących”, aby przypadkiem ktoś nie ośmielił się zapalić. Próbuje bezskutecznie wszcząć rozmowę.

### CZARUJĄCA KOBIETA— WSPANIAŁY MĘŻCZYZNA:

Widują się zawsze w oknie, mijającego na drugim torze, pociągu.